

PK w Wiśle: triumf Michaela Hayboecka

Data publikacji: 12.03.2011 11:29

Michael Hayboeck z Austrii wygrał piątkowe zawody Pucharu Kontynentalnego w skokach narciarskich, które rozegrano na skoczni im. Adama Małysza w Wiśle Malince. - *Jestem bardzo zadowolony ze zwycięstwa. Oba moje skoki były bardzo dobre a do tego zawody rozgrywano w wyśmienitych warunkach atmosferycznych, praktycznie bez wiatru* - powiedział Michale Hayboeck, który uzyskał odległości 126,0 i 127,0 metrów (nota 253,9 pkt.).

Na drugim miejscu rywalizację niespodziewanie zakończył Norweg Kim Rene Elverum Sorsell. Skoczek z Kraju Fiordów po skoku na odległość 123,0 metrów w pierwszej serii zajmował na półmetku zawodów dopiero ósmą pozycję, ale w serii finałowej skoczył aż 130,0 metrów (łącznie nota 251,4 pkt.), co pozwoliło mu zająć drugie miejsce. - *To były dobre zawody w dobrych warunkach. Mój pierwszy skok nie był najlepszy, ale w drugim poszybowałem znacznie dalej i jestem usatysfakcjonowany, że zająłem miejsce na podium* - podsumował Kim Rene Elverum Sorsell. Na najniższym stopniu podium stanął Niemiec Andreas Wank (123,5 i 125 m - nota 245,8 pkt.). - *To rzeczywiście był dobry konkurs, ale ja nie jestem zadowolony ze swoich skoków. Mam nadzieję, że jutro będzie lepiej i wygram zawody kończące Puchar Kontynentalny* - stwierdził Andreas Wank.

Jedyny zawodnik z Wisły - Rafał Śliż zajął odległe dwudzieste siódme miejsce, więc ze swojego występu nie mógł być zadowolony. - *Nawet nie wiem, jakie miejsce zająłem ostatecznie i nawet nie chcę o tym myśleć, bo wiem, że moje oba skoki były bardzo spóźnione. Ciężko było mi dzisiaj trafić w próg. Mam nadzieję, że jutro będzie lepiej* - skomentował rozczarowany Rafał Śliż. Kompletne wyniki konkursu można znaleźć [TUTAJ](#).

Jak wiadomo od dłuższego już czasu na skoczni w Malince nie działa wyciąg. Jednak ten fakt nie zakłócił przebiegu zawodów, gdyż skoczkowie byli dowożeni na górę obiektu samochodami terenowymi. - Nie ukrywam, że mieliśmy pewne obawy, odnośnie funkcjonowania transportu bez użycia kolejki, ale jak się okazało, wszystko poszło sprawnie. Samochody terenowe zdały egzamin. Horst Tielmann, koordynator Pucharu Kontynentalnego z ramienia FIS, pogratulował nam dobrej organizacji zawodów, ale muszę zaznaczyć, że przy większych imprezach, jak Grand Prix czy Puchar Świata to rozwiązanie jest niewystarczające. Dyrektor Walter Hofer w Oslo powiedział nam, że taki alternatywny transport może być zastosowany podczas zawodów Pucharu Kontynentalnego, ale nie podczas Pucharu Świata czy Letniego Grand Prix. Wtedy kolejka musi działać, ale jest optymistyczna informacja, bo mówi się o 15 maja, jako terminie ponownego uruchomienie kolejki na skoczni w Malince - poinformował Andrzej Wąsowicz, prezes ŚIBZN i wiceprezes PZN.

Alternatywny transport nie przeszkadzał również samym zawodnikom. - *Taka sytuacja wcale mi nie przeszkadzała. Wszystko było dobrze i sprawnie zorganizowane. Oczywiście lepiej wyjeżdżać na górę kolejką, ale transport samochodami też był w porządku* - powiedział zwycięzca piątkowego konkursu Michael Hayboeck.

[zobacz fotoreportaż>>>](#)

źródło: wisla.pl